

**R** Lemberg 1  
№ 935

Wielmożna Lando

Bronistawa Bargiel  
Duska - wieś l. 45.  
w Rzeszowie

1912  
L. 12

16 - Sobota

Moja Kochana Siostró!  
Także się Ty masz bo ja  
Kiepsko ledwie już chodzę.  
tak mię krzyżem bólg i esię  
szkiele niemożę ból stras-  
sny cierpie i widre i tej  
żony nie przeryje przyniem  
mi straszny Katar  
sy chawicno i istem cاتا  
i podrutowana a ledy  
Boże mi to wszystko wy-  
trzymać przyniem się cię  
gle gorzę bo Maryniacię  
gle choruje wtem  
Zabopnem



Na swoje Tomieniny  
była ciężką chorą i takie  
mile będzie miata Swięta  
bo każde nas winnym  
Ręce będzie i tak mam  
rok po roku i to się na  
rywa szczęście do życia  
nawet swemu Wrogowi  
to nie sięre co ja tu cier-  
pie nie dałoby się opisać  
i na tem Ronice bytam  
teraz cały tydzień w  
Sambore na Tomieniny  
Meryni tam my obcho-  
dzili aby pamięć nie  
zagasta

leż mię nie niecierzy  
i do Ciebie 1 szę list pi-  
szę przed Swiętami —  
Życzę Ci Kochana Siostrę  
pamięć się tem opłakli-  
zdrowia szczęścia i lep-  
szego powodzenia abyś  
do rychła Trochę Synów  
ożeniła a w ten czas mo-  
że Ci się los poprawi  
Tadzio posyła Ci zajgę  
i 10 Koron na Mę Re-  
a proszę Boga żeby na-  
szę Marynia była  
zdrowa bo ona dwo-  
cierpi

Staciowi i Wladislawi  
zycze zdrowia i wszelkiej  
pomyślności. — —  
a teraz zycze wam  
Wesołych Świąt  
byscie się dobre weso  
to bawili i moje doro  
wie i Mani pili...  
Ciebie was serdecznie  
wraz z Mamą i Klockej  
was... Ciotka

od Bronie Gungl  
matowanie  
Cioi rymk